WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 24 stycznia 1938 Nr. 24

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

DELBOS DO BERLINA?

Nowe pogłoski o „zbliżeniu" niemiecko-francuskim

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 24. 1. (A). Wizyta berlińska p. de Brignon, członka zarządu komitetu France et Allemagne i naczelnego publicysty ‚Information' skierowała znów uwagę środowiska politycznego na zagadnienie ewentualnego zbliżenia francusko-niemieckiego. Kwestia ta, która w okresie przed kryzysem gabinetu wyraziła się w podróżach kilku francuskich osobistości urzędowych do Berlina oraz w prywatnej misji wywiadowczej byłego premiera Flandina uległa następnie zawieszeniu wskutek trudności związanych z formowaniem nowego rządu. Obecnie znowu omawia się możliwość nawiązania konkretnych rozmów między obu państwami. Niektóre dzienniki podały już wiadomość, iż przygotowuje się obecnie

podróż ministra Delbosa do Berlina.

Koła zbliżone do ministra Delbosa uważają wiadomość tę za przedwczesną. Zanim by tego rodzaju wizyta mogła nastąpić, należałoby ostatecznie wyjaśnić szereg zagadnień z polityki zagranicznej Rzeszy. Natomiast spodziewać się można w początkach przyszłego miesiąca przybycia do Paryża pana Dietriecha, szefa prasowego berlińskiego ministerium propagandy jako rewizya dla szefa służby prasowej Quai D'Orsay ministra pełnomocnego Commerce'a, który niedawno bawił w Berlinie. Przewiduje się, że w trakcie wizyty paryskiej p. Dietriecha nastąpi podpisanie niemiecko-francuskiego porozumienia prasowego. Ponadto oczekuje się w najbliższym czasie przyjazdu do Paryża przywódcy młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha.

ENERGICZNE PLANY

i -- kłopoty rządu Chautemps

Paryż, 24. 1. (A). Nowy rząd premiera Chautemps z wielką energią przystąpił juz do realizowania zamierzeń zawartych w deklaracji programowej. Po doniosłych reformach w dziedzinie ustroju obrony narodowej skierował premier cały swój wysiłek ku ostatecznemu uregulowaniu zagadnień socjalnych, odbywając szereg rozmów z przedstawicielami organizacyj robotniczych, oraz z pracodawcami.

Ogólnie przewiduje się, iż Chautemps natrafi w tej dziedzinie na znaczne trudności, gdyż sytuacja pozostała naprężona. Obie strony świata pracy w dalszym ciągu trwają przy swych żądaniach. Kwestia systemu angażowania i zmiany pracowników ciągle pozostaje momentem niezgody. Mimo poparcia rządu przez komunistów można oczekiwać z ich strony niebezpiecznych niespodzianek. Dowodem tego jest groźba zawarta w oświadczeniu Unii Związków robotniczych Paryża, wydrukowana w „Humanite", organie partii komunistycznej. Deklaracja ta powiada, że o ile robotnicy nie uzyskają swoich żądań będą musieli własnymi środkami wywalczyć tę sprawę u pracodawców.

DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

Tylko ludzie zrozpaczeni rezygnują ze swej wolności

Minister spraw wewnętrznych U. S. A. przeciw dyktaturom

Waszyngton, 24. 1. (R). Sekretarz spraw wewnętrznych Ickes wygłosił na konferencji w sprawie zjednoczonej Palestyny przemówienie, w którym wystąpił przeciwko dyktaturom, zaznaczając, iż tylko ludzie zrozpaczeni rezygnują ze swej wolności na rzecz dyktatury prawej czy lewej wzamian za iluzję życia. Zdaniem mówcy, niebezpieczeństwo dla demokracji kwi we wzrastającej koncentracji potęgi ekonomicznej w rękach małej klasy autokratycznej.

Dwa miesiące czekali na wykonanie wyroku śmierci

Moskwa 24. 1. (R) W Irkucku wykonano wydany przez irkucki sąd obwodowy dnia 28 listopada 1937 r. wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 9 funkcjonariuszach ferm hodowlanych, skazanych za należenie do organizacji kontrrewolucyjnej, działającej w dziedzinie hodowlanej.

Jest to już drugi znany wypadek (jeden był w obwodzie donieckim), kiedy skazani czekali prawie dwa miesiące na wykonanie wyroku śmierci.

Zwłokę w wykonaniu wyroków śmierci na prowincji tłumaczą sobie wielkim nawałem pracy najwyższego sądu ZSRR który rozpatruje kasacje od wyroków sądów obwodowych.

Proces Normana — 10 lutego w Cieszynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko 24. 1. (R) Jak już donosiliśmy, zabójca śp. Leona Wanata 63-letni Karol Norman odpowiadać będzie podczas najbliższej kadencji Sądu Przysięgłych w Cieszynie. Rozprawa została rozpisana na dzień 10 lutego br.

Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia s. o. dr Santarius, a wotować będą s. o. dr Romankiewicz i s. o. dr Schneider. Oskarżenie popiera wiceprokurator s. o. dr Manikowski. Obrony Normana, oskarżonego o zabójstwo z art. 225 par. 1 k. k. podjął się adw. dr Sandhaus z Cieszyna. Na rozprawę wezwano 14 świadków tragicznego zajścia, w tym 4 biegłych.

Syjoniści włodarzami gminy żydowskiej w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów, 24. 1. (Ch) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie prezydium gminy żydowskiej w Tarnowie pod przew. dra Menderera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie zarządu gminy. Ponieważ tym razem nie prowadzono żadnych pertraktacyj przedwyborczych, przeto nie można było przewidzieć wyniku wyborów.

Wyniki te przedstawiają się następująco: Czterech syjonistycznych członków zarządu głosowało na dra Menderera jako na przewodniczącego i na Wolfa Goetzlera jako wiceprzewodniczącego.

Oddano cztery czyste kartki, z których 2 padły ze strony agudowców, jedna ze strony Klaus i jedna ze strony Jad Charucim. Radcy bundowscy oddali dwa głosy na p. Baptista.

Zarząd gminy żydowskiej przeszedł tym samym w ręce syjonistów.

Ze względu na ciężką sytuację ludności żydowskiej w Tarnowie, syjoniści, licząc się z nastrojami społeczeństwa zdecydowali się wytrwać na ciężkim posterunku. przy czym dalsze kierownictwo agendami kahalnymi, zależne jest od tego, czy inne ugrupowania ustosunkują się rzeczowo do wszystkich problemów gospodarki kahalnej.

Jeśli sam masz niewiele, daj wedle swej możności — ale daj zaraz na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Jegorow w niełasce?

Moskwa 24. 1. (R) Fakt nie wybrania marszałka Jegorowa ani na członka prezydium najwyższej rady ZSRR ani na członka rządu jest żywo komentowany w tutejszych kołach dyplomatycznych i dziennikarskich.

Inna oś

Moskwa 24. 1. (R) Na akademii żałobnej poświęconej 14-tej rocznicy śmierci Lenina, Żdanow — przewodniczący komisji spraw zagranicznych rady związku, wygłosił przemówienie, w którym mówiąc o osi Berlin - Rzym - Tokio oświadczył: niech wiedzą faszyści, iż istnieje i inna oś — Madryt - Paryż - Moskwa - Chiny.

W sprawozdaniu oficjalnym zwrot ten został pominięty, a zastąpiono go oświadczeniem o sympatii sowietów do narodu chińskiego oraz do narodów Hiszpanii republikańskiej.

—<>—

Sprytny oszust w roli „spirytysty"

Bielsko 24. 1. (R) Na terenie Bielska - Białej grasował od roku sprytny oszust, 25-letni Wiktor Kałuża z Leszczyn k. Rybnika, który w pomysłowy sposób nabrał szereg ludzi na większe kwoty. Ofiary swe upatrywał Kałuża tylko spośród osób, które prowadziły procesy cywilne. Oszust zbadał najpierw ich stosunki majątkowe i szczegóły odnoszące się do ich procesu, poczem w ten sposób „uzbrojony" wprowadzał się do swych przyszłych ofiar jako sublokator, względnie w jakiś inny sposób starał się z nimi nawiązać kontakt. Po takim przygotowaniu przedstawiał się jako agent towarzystwa „Białej Magii", który jest mistrzem w urządzaniu seansów spirytystycznych. Podczas seansów wmawiał „spirytysta" naiwnym, że wywołane przez niego duchy działają sugestywnie na sędziów, tak że dodatni rezultat procesu jest zapewniony. Tytułem honorarium i wkładki członkowskiej dla tow. „Białej Magii" wyłudził w jednym wypadku wcale poważną sumę 3500 zł. a innym znów razem 500 zł. Policja wpadła w końcu na trop oszusta i ujęła go onegdaj.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Bombaju wybuchła epidemia tyfusu, która dotknęła również wielu Europejczyków.

— Pod Turn Severin w Rumunii wywróciła się na Dunaju łódź motorowa, wioząca 22 uczniów i nauczyciela. 17 uczniów utonęło. Ciała ich już wydobyto. O pozostałych brak wiadomości. Prawdopodobnie utonęli oni również.

— W sobotę wieczorem spłonął całkowicie gmach sofieckiego konsulatu generalnego w Hankou, w którym po wyjeździe z Nankinu mieściła się również ambasada sowiecka. Przypuszczają, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

— Gwałtowny huragan rzucił na ziemię na jednym z lotnisk wojskowych w północnej Szkocji 8 wielkich samolotów bombowych, ważących po 8 tonn. Samoloty zostały poważnie uszkodzone.

— Lotnicy rządowi bombardowali wczoraj po południu Ceutę. W Gibraltarze słyszano kilka gwałtownych wybuchów.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

—<>—

CHŁOSTA

„Kurier Polski":

Wystąpienie posła Siody, który w sejmowej komisji budżetowej sformułował postulat wprowadzenia chłosty i utworzenia obozu koncentracyjnego dla przestępców kryminalnych, wywołać musi conajmniej zdumienie. Stanowisko referenta budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości jest bowiem tem dziwniejsze, że p. Sioda, z zawodu adwokat, obeznany być powinien z nowoczesnemi poglądami na istotę i cel kary.

Tymczasem wbrew zgodnej opinii poważnego świata nauki, który uznał chłostę za najmniej pożądany i wręcz szkodliwy rodzaj kary, p. poseł żąda jej przywrócenia. Pragnie on więc za jednym zamachem przekleślić zdobycze wieku XIX i nawrócić do metod średniowiecznych. Bardzo pięknie...

Gdyby jednak p. Sioda zaznał kiedykolwiek rozkoszy chłosty, wiedziałby napewno, że kara ta nietylko nie przyczynia się do poprawienia przestępcy, ale przeciwnie budzi w nim bunt, zaciętość i pcha do dalszej walki z prawem. A tymczasem specjaliści, (do których p. Siodę widocznie zaliczać trudno), doszli do wniosku, że kara nie ma być środkiem represji, zemstą społeczeństwa za pogwałcenie jego norm, lecz winna być środkiem wychowawczym, ułatwiającym przestępcy powrót na drogę prawa. Teza ta jest jeszcze niestety, w znacznej części teorią, lecz ku jej realizacji zmierzają wysiłki wszystkich państw cywilizowanych.

Dlatego też zalatujący średniowieczem wyskok p. Siody nie przynosi nam zaszczytu.

MASONI! MASONI!...

„Mały Dziennik":

— „Oto co jakiś czas jesteśmy świadkami zjawiska, że ten lub ów profesor uznaje za stosowne uczynienie jakiejś demonstracji dla zaznaczenia, iż jest przeciwnikiem „ghetta" ławkowego dla Żydów. Robi to przy tym z reguły w sposób jak najbardziej drażniący, wyrażając się obelżywie o polskiej młodzieży, co z kolei stanowi nieraz powód dalszych, jak najbardziej pożałowania godnych niepokojów.

Oczywiście, tylko bardzo nieliczni spośród profesorów-Polaków biorą udział w tej akcji. Jest ona jednak tak wyraźnie zgodna z całą taktyką Żydów w obecnym momencie, jest tak ściśle dostosowana do ich planu, że z konieczności skłania do zastanowienia się, gdzie należy szukać jej źródeł. I tu zarówno nazwiska osób, które tę akcję prowadzą, jak jej cel, tak uzgodniony z polityką żydowską na tym terenie, jawnie całkiem zdają się wskazywać na wolnomularstwo. Z tego faktu opinia polska winna jasno zdać sobie sprawę. Widoczne jest bowiem jak niebezpieczne są wpływy sekty masońskiej w świecie profesorskim, skoro ich skutkiem staje się zdezorganizowanie normalnego biegu prac naukowych na uczelniach tak pożądadanego przecież i tak potrzebnego, zarówno dla wykładających, jak i młodzieży".

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 24. 1. (A) Dziś padły większe wygrane na następujące numery:

50.000 zł. Nr 57738.

10.000 zł. Nr 14864, 75632, 88200, 68523, 190508, 144006.

5.000 zł. Nr 10787, 99503, 184749.

2.000 zł. Nr 19360, 20051, 63631, 82490, 86708, 155220, 167496, 169578, 193199.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 24. 1. Akcje: Żyrardów 65.50—66, Starachowice 39.75—39.50, Węgiel 32.75, Cukier 37.50—37.25, Norblin 85, Bank Polski 117.50—117.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% inwestycyjna I. em. 82.50, II. em. 83, 4% dolarowa 42.25, 5% konwersyjna 68.75, 4½ % wewnętrzna 65 5/8—65.75, 4% konsolidacyjna gruba 68.25, drobna 67.

Tendencja utrzymana.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych na komisji

Warszawa 24. 1. (A) Obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, które rozpoczęły się z dniem dzisiejszym budzą ogólne zainteresowanie. Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych referuje dziś w komisji budżetowej sejmu poseł Wojciechowski. Dochody preliminowane są w wysokości zł. 15.038.000. W ubiegłym roku pozycja ta wynosiła zł. 14,337.650. Wydatki preliminuje się w wysokości 210.880.000. W ubiegłym roku pozycja ta wynosiła zł. 195.705.000. Prawie połowa wydatków tego resortu idzie na policję państwową. Oficerów policji jest w Polsce 876, szeregowych 29.936. Następnie idą wydatki na województwa i starostwa w wysokości przeszło zł. 38.000.000, wreszcie na Korpus Ochrony Pogranicza, przeszło zł. 37.000.000. Fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych wynosi zł. 6.000.000 w stosunku do roku ubiegłego pozostaje on bez zmian.

W czasie dzisiejszych obrad oczekiwane jest dłuższe przemówienie pana premiera Składkowskiego. Obrady przeciągną się zapewne do późnej nocy.

Wojewoda wiceministrem, wiceminister — wojewodą

Warszawa, 24. 1. (A) Jak się dowiadujemy, prośba wiceministra Paciorkowskiego o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska została uwzględniona. Wiceministrem spraw wewnętrznych mianowany został p. Nakoniecznikow-Klukowski, obecny wojewoda warszawski. Województwo warszawskie obejmie były wiceminister Jerzy Paciorkowski. (Zmiany te zapowiedzieliśmy już przed kilku dniami. — Red.)

Znowu rodzina zatruła gazem

Warszawa, 24. 1. (A). Dziś w nocy miała miejsce w Warszawie straszna tragedia, która przypomina swoim przebiegiem straszliwe wydarzenia w Łodzi sprzed paru dni. W oficynie domu przy ulicy Chłodnej 40 zajmował mieszkanie fabrykant wyrobów szklanych Zygmunt Morawski wraz z żoną i trojgiem dzieci. Dziś około godziny 5 rano, Morawskiego obudziło głośne trzepotanie się kanarka w klatce. Dochodząc do klatki, zauważył, że ptak już nie żyje. W tym momencie poczuł też Morawski silną woń gazu. Obudziwszy żonę, Morawski podbiegł do sąsiedniego pokoju, w którym spali jego synowie i służąca. Powietrze było przesycone gazem.

Morawski szybko otworzył okno, począł budzić synów i służącą Szczypszykównę. Zaczęto stosować sztuczne oddychanie, lecz to już nie pomogło.

Wezwany lekarz nie zdołał przywrócić do życia zatrutych. Jak się okazało, przez niedomknięty kurek maszynki gazowej przedostawał się przez całą noc gaz, którym otruli się 2 synowie Morawskiego i służąca. Gdyby nie trzepotanie się kanarka, które obudziło Morawskiego, uległby on i żona jego zatruciu, gdyż gaz przedostawał się już przez drzwi.

Wojska rządowe zaciekle bronią Teruelu

Madryt, 24. 1. Agencja Havasa donosi: Na froncie Teruelu toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Madryckie koła wojskowe przedstawiają w następujący sposób sytuację na tym froncie: zdobyte przez powstańców pozycje Campillo, Sandblancas, Concud i La Muela są najważniejszymi ogniwami łańcucha kontrofensywy na Teruel, który znajduje się obecnie pod ogniem dział powstańczych. Nie wynika jednak z tego, aby nieprzyjaciel miał zdobyć to miasto.

Wojska rządowe bronią Teruelu ze znacznie większą zaciętością niż czyniły to swego czasu oddziały powstańcze. Usytuowawszy się na półkolu Concud — Campillo — Villastar, dążą obecnie powstańcy do otoczenia Teruelu i przecięcia drogi wiodącej do Sagonte.

Od 3 dni toczą się krwawe walki w pobliżu El Muleton, miejscowości położonej o 5 klm. na północny wschód od Teruelu i dominującej nad przejściem przez rzekę Alfambra. Dokonawszy przejścia przez tę rzekę, powstańcy będą mogli z łatwością zająć drogę wiodącą z Teruelu do Belchite. Najbliższe dni powinny przynieść rozstrzygnięcie w walkach o Teruel. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powstańcy, którzy zaangażowali na tym odcinku frontu znaczne siły, będą dążyć za wszelką cenę do zdobycia miasta.

Bombardowanie Walencji

Barcelona 24. 1. PAT. Ministerstwo Obrony Narodowej donosi: wczoraj w godzinach rannych bombardowało Walencję 5 powstańczych okrętów wojennych, z czego dwa kontrtorpedowce wcielone niedawno do floty powstańszej. Na miasta upadło około 40 pocisków. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Śp. Bolesław Koskowski — dotkliwa strata dla dziennikarstwa polskiego

Warszawa 24. 1. Zmarły wczoraj śp. dr Bolesław Koskowski naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego" należał do najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej publicystyki politycznej i gospodarczej. Urodzony w r. 1870 w Tyszowcach, studiował na uniwersytetach warszawskim, wrocławskim i brukselskim, gdzie uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Pracę dziennikarsko publicystyczną rozpoczął w r. 1899 w „Głosie" warszawskim, ogłaszał poza tym publikacje w „Gazecie lubelskiej" „Przeglądzie tygodniowym" w „Gazecie Polskiej" „Bibliotece warszawskiej" „Ateneum" i in. W r. 1905 został naczelnym redaktorem „Gońca Porannego i Wieczornego" skąd przeszedł do „Kuriera Warszawskiego" gdzie pracował bez przerwy około 30 lat. Pisywał pod pseudonimem „B. K." — „Świda" „Jan bez ziemi" „dr Junosza".

W okresie wojny śp. B. Koskowski należał do prezydium koła międzypartyjnego w czasie okupacji niemieckiej. W r. 1916/17 był radnym m. Warszawy. Od r. 1922 do 1927 piastował godność senatora, należąc do związku ludowo narodowego. Był prezesem związku dziennikarzy R. P. Zmarły ogłosił drukiem wiele prac naukowych i publicystycznych, z których jako najważniejsze wymienić należy: „Odrodzenie Śląska" 'Finlandia' „Gmina wiejska" „Wychodźtwo zarobkowe w królewstwie polskim" „O reformie gruntowej" „Chwila bieżąca w królestwie" „Jąk wychować demokrację" „Niebezpieczeństwo niemieckie" „Polityka gminna" „Ostatni rozbiór Turcji" „Wczorajsi" „Kwestia agrarna w królestwie polskim".

— W pobliżu Epinal we Francji rozbił się o przydrożne drzewo ciężarowy samochód w którym jechała wojskowa drużyna piłki nożnej. 7 ciężej rannych żołnierzy odstawiono do szpitala.

FRONTEM KU AZJI

Przegrana w Europie — Moskwa spogląda na Daleki Wschód

Według oficjalnej wiadomości z Moskwy ani komisarz Litwinow, ani jego zastępca Potemkin nie wezmą udziału w nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. Jako delegat Sowietów na tę sesję wydelegowany został

paryski ambasador Sowietów Suritz,

jeden z niewielu dyplomatów sowieckich, którzy wyszli cało z ostatniej „czystki", pod względem politycznym jednak postać niewątpliwie drugorzędna.

Wiadomość ta jest bardzo wymowna. Komisarz Litwinow nie opuścił dotąd żadnej okazji podróży na Zachód, jeżeli teraz rezygnuje z przejażdżki nad Leman, świadczy to z pewnością o

pewnej zmianie sowieckiej polityki zagranicznej.

Na pierwszy rzut oka wydaje się mianowicie, że Sowiety ostrożnie i powoli

wycofują się z polityki europejskiej,

w której tak długo grały rolę tak bardzo aktywną. Dzisiaj ta rola sprowadzona jest niemal do rozmiarów pasywnego obserwatora tego, co się dzieje na terenie Europy.

Po raz pierwszy objawy tego stanu rzeczy obserwować można było na terenie londyńskiego komitetu nieinterwencji, w którym z biegiem czasu Sowiety znalazły się niemal w zupełnym odosobnieniu. Po Londynie przyszła kolej na Paryż. Podróż min. Delbosa do Warszawy i do państw Małej Ententy tak ostentacyjnie ominęła Moskwę, że nie mogło to być uważane za rzecz przypadku. Nie było również rzeczą przypadku, iż mimo bardzo wyraźnego, ba, nawet demonstracyjnego niezadowolenia Sowietów z polityki min. Delbosa,

pozostał on nadal przy swojej tece w nowym gabinecie Chautemps.

Zresztą już samo utworzenie tego gabinetu bez poparcia komunistów świadczy dobitnie o tym, że na razie przynajmniej, stosunki sowiecko-francuskie uległy raczej rozluźnieniu.

Gdyby Francja miała dzisiaj jakiekolwiek szanse porozumienia się z Niemcami, myśl o sojuszu z Sowietami jużby jej na pewno od tego nie powstrzymała.

Rozluźniły się też bardzo wydatnie stosunki Sowietów z Rumunią, gdzie prosowiecka polityka min. Titulescu poniosła dotkliwą klęskę. Antykomunistyczne i antysowieckie nastawienie rządu Gogi nie pozostawia żadnych wątpliwości.

W tych warunkach — a możnaby obraz powyższy uzupełnić niejednym szczegółem, świadczącym o oziębieniu się stosunków Sowietów z państwami naddunajskimi i nawet z Czechosłowacją — trzeba się poważnie zastanowić nad tym, czy

lekceważenie, okazane przez rząd sowiecki w Genewie,

jest wyrazem poglądów tego rządu, czy też odpowiedzią na rozwój sytuacji politycznej, wytworzonej niezależnie od Rosji, a nawet może wbrew jej istotnym zamiarom.

Nie ulega przecież wątpliwości, że jeszcze do niedawna Rosja robiła wszystko, co leżało w jej mocy, aby pozostać w kręgu mocarstw europejskich i wywierać decydujący wpływ na ich politykę. Entuzjastyczne frazesy poświęcone Lidze Narodów, które ciągle jeszcze wyczytuje się w prasie sowieckiej, zdają się wskazywać, że

napozór przynajmniej nie rezygnują Sowiety ze swej polityki europejskiej.

Z drugiej jednak strony dzieją się w Sowietach rzeczy, któreby wskazywały na tendencje wręcz przeciwne. Z Moskwy zażądano ostatnio od Anglii zniesienia konsulatu leningradzkiego. Z analogicznymi żądaniami zniesienia różnych konsulatów w różnych punktach imperium rosyjskiego zwrócił się rząd moskiewski do całego szeregu innych państw.

Sprawia to wrażenie jakby świadomej i celowej akcji izolacyjnej, która jeszcze kilka miesięcy temu byłaby w ogóle nie do pomyślenia.

Odnosi się to jednak wszystko, i o tym trzeba pamiętać, tylko do współpracy z mocarstwami na gruncie europejskim. Na gruncie azjatyckim ta sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Rosja w konflikcie japońsko-chińskim zachowuje w tej chwili zupełną neutralność; neutralność na Dalekim Wschodzie zachowują jednak i Wielka Brytania i Francja i Stany Zjednoczone. To daje, to musi dawać do myślenia.

Sprawa współpracy Sowietów z tymi mocarstwami rozegra się w Azji.

O ile polityka Japonii doprowadzi w przyszłości do wciągnięcia Anglii i Stanów do zbrojnego zatargu, jest rzeczą oczywistą, że przesądzi to również w sensie pozytywnym sprawę współpracy z Rosją na gruncie azjatyckim. Nastąpiłby wtedy koniec izolacyjnej polityki sowieckiej — a któż zdoła przewidzieć, czym i jakimi ofiarami byłaby okupiona pomoc Rosji na Dalekim Wschodzie.

Dalsze przedłużanie się wojny japońsko-chińskiej, przede wszystkim zaś incydenty takie, jak choćby epizod z kanonierką „Panay", są tylko wodą na młyn sowiecki. Przekreślają one bowiem, lub prędzej albo później przekreślą tę izolację na terenie Europy, w której znalazła się dzisiaj Rosja. Sowiety wejdą na nowo w samo serce polityki europejskiej, tylko przez daleką, pośrednią drogę Dalekiego Wschodu.

W angielskim królestwie prasy

Cała najpoważniejsza prasa angielska znajduje się w ręku kilku magnatów, którzy koncentrują i zarządzają setkami gazet o milionowym nakładzie. Właściwie możnaby powiedzieć, że

prasą angielską rządzi 5-ciu lordów i jeden sir.

Tak np. lord Beaverbrook wydaje dziennik „Daily Express", który w Szkocji wychodzi p. n. „Scotish Daily Express", poza tym znane pismo wieczorne „Evening Standard", pismo niedzielne „Sunday Express", oraz tygodnik dla rolników. Lord Beaverbrook opowiedział ostatnio dziennikarzom, że roczne wydatki dziennika „Daily Express", oraz niedzielnego wydania „Sunday Express" wynoszą

dokładnie 3.825.000 funtów,

z czego na samą reklamę 400.000 funtów, zaś na porto 650.000 funtów. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w tej sumie, sięgającej blisko 4.000.000 funtów, nie uwzględniono honorariów redaktorskich, ani poborów pracowników biurowo-administracyjnych.

Drugim magnatem prasowym jest lord Camsley, który wydaje 5 dzienników, za granicą mniej znanych, 6 pism wieczornych, a poza tym też 6 pism niedzielnych, m. in. „Sunday Times", „Sunday Chronicle", „Sunday Graphic", oraz „Sunday Mail".

Lord Rothermere (konserwatysta) znany jest przede wszystkim jako wydawca brukowego „Daily Mail". Prócz tego koncern jego obejmuje też 11 pism wieczornych, m. in. „Evening News", „Evening Post", „Evening World", a poza tym dwa pisma niedzielne „Sunday Dispatch" i „Sunday Pictural".

Na czele organu Partii Pracy „Daily Herald" stoi lord Southwood, który poza tym

wydaje jeszcze 30 innych czasopism ilustrowanych, filmowych, kobiecych, humorystycznych itd.

Liberalny „News Chronicle", oraz wieczorny „Star" wydawany jest przez sir Waltera Lyttona.

Należy tu naturalnie wspomnieć też jeszcze i lorda Northcliffa, który prócz całego szeregu innych pism wydawał też najpopularniejsze może czasopismo niedzielne angielskie „Observer", pod redakcją znanego publicysty Garvina. Northcliff znany był z tego, że nie znosił żadnego sprzeciwu, a na tym tle doszło pewnego razu do ostrej scysji między nim a Garvinem. Wydawca postanowił wówczas za wszelką cenę pozbyć się naczelnego redaktora. Wprawdzie nie było to rzeczą łatwą poradzić sobie z człowiekiem tak wpływowym i tak wybitnym jak Garvin, ale Northcliff postanowił bezwzględnie zamiar swój wykonać.

Zwrócił się więc do Garvina w te słowa:

— Obydwaj w „Observerze" pozostać nie możemy. Albo pan ustąpi, albo ja. Mam więc następującą propozycję: Jeśli pan do tygodnia znajdzie człowieka, który kupi u mnie wszystkie akcje „Observeru", — ja sobie pójdę. Jeśli nie, pójdzie pan.

— All right, odpowiedział Garvin spokojnie.

Po 3-ch dniach interes był ubity. Garvin znalazł człowieka, który kupił „Observera". Był nim major Astor, brat właściciela „Timesów". Northcliff odszedł.

Ponad odmętami nienawiści

Warszawa 24. 1. (A) Wielkie wrażenie w okolicy Woli wywołała następująca wręcz sensacyjna sprawa:

W domu przy ulicy Górczewskiej 85 zajmuje mieszkanko od trzydziestu kilku lat biedny żydowski handlarz, Chaim Majer Borenstein, wraz ze swą rodziną. Lokator zawsze się należycie wywiązywał ze swych zobowiązań wobec gospodarza tego domu, p. Lubeńskiego, który zatem nie miał żadnych podstaw do jakichkolwiekbądź roszczeń wobec Borensteina. Ostatnio jednak Lubański przejąwszy się hasłami „rasistowskimi" postanowił ni stąd ni zowąd wyrugować lokatora żydowskiego.

Wniósł więc skargę do sądu, że Borenstein wraz ze swymi dziećmi „zachowuje się w mieszkaniu swym bardzo hałaśliwie", zakłócając spokój mieszkańców domu. Kamienicznik poparł skargę swą kilkoma „świadkami", i na tej podstawie sąd zawyrokował eksmisję.

Postępowanie Lubańskiego wywołało oburzenie wśród wszystkich lokatorów — chrześcijan, którzy mieszkając od lat w sąsiedztwie z Borensteinami, nie wiedzą o żadnych „hałasach", i obecnie 19 tych lokatorów chrześcijańskich załączyło do apelacji Borensteina solidarne oświadczenie, o treści następujące: „Stwierdzamy, że lokator Chaim Majer Bornstein który jest naszym sąsiadem odnosi się do nas bardzo uprzejmie i w jego mieszkaniu nie ma żadnych hałasów. Ani on, ani jego dzieci nie zakłócają spokoju w naszym wspólnym podwórzu, gdzie Borenstein mieszka już od trzydziestu kilku lat".

Szlachetne postępowanie chrześcijańskich lokatorów wywołało wśród mieszkańców całej dzielnicy wielkie wrażenie.

HENRIK HELLER

Kobieta między Pittsburgiem a Baku

18)

Przekład autoryzowany

—Co jest z Gertą?

— Przypuszczam, że Irena chce zatrzymać dziecko.

— Zdaje mi się, że marzysz — zawołał szwagier ze złością — nie jestem wprawdzie prawnikiem, ale to wiem, że jeśli rozwód jest z winy męża...

To się nie stanie — rzekł Fryc Graumann, akcentując każde słowo.

W kilka minut później telefonował Prank do żony, nie był z siebie zadowolony, a sumienie miał nieczyste. Hallo, Mino — krzyczał przez telefon — Graumann był właśnie u mnie. Co? Tak, od wczoraj jest znowu w Salzburgu. Nie musisz jednak od razu polecieć z tym do siostry, czy słyszysz? Czy słyszysz? — krzyczał, ponieważ z tamtej strony nie rozległ się żaden protest. Posłuszna i przestraszona małżonka oświadczyła, że słyszy, a słowa te udobruchały go. — Graumann chce wrócić do żony. Rozumie się, że byłoby to najlepsze wyjście. Chociażby ze względu na małą — nieprawdaż? Irena jest trudnym człowiekiem. Poradziłem Frycowi, by po prostu do niej poszedł i ją zaskoczył. — Rudolf cicho się uśmiechnął — jakoś da sobie radę.

— — — — — — — — — —

Z uczuciem skrzywdzonego dziecka zapakowała Irena suknię i płaszcz firmy Patou, który ry na kilka godzin dał jej iluzję innego świata, do poplamionego kartonu i odesłała to do hotelu Alicji. Pokój wydawał jej się potem jak ogołocony, chociaż unosiły się jeszcze w powietrzu perfumy artystki filmowej. Przez chwilę Irena się zastanawiała czy ma kuzynkę poinformować o negatywnym rezultacie swej misji i niesłychanie pozytywnym wyniku tej wieczornej przygody dla niej, ale doszła do przekonania, że nie byłoby to rzeczą mądrą ani potrzebną. Po pierwsze, po drugie i po trzecie z powodu mr. Welza, który nie chciał wiedzieć o tym, że jego przyjaciółka cieszy się też względami innych mężczyzn. Każda wiadomość, najbardziej chytrze nawet stylizowana, mogłaby dojść do jego rąk i być źle zrozumiana. Zdecydowała się więc czekać, aż kuzynka do niej przyjdzie, a na razie postanowiła pozostać w cieniu.

Nie musiała długo czekać. Gdy w upalne południe wyszła z domu, zetknęła się z Alicją. Miss Pfann filmowała przed południem przez cztery godziny przed małym domkiem Mozarta, była wyczerpana, zmęczona i śpiąca, i szukała kącika, gdzie by mogła leżeć na otomanie ze zimnymi kompresami na twarzy, nie narażona na towarzystwo mężczyzn, którzy ją obrażają, gdy się ich nie bawi szczebiotem.

Śpiewak nadworny nie wydawał teraz żadnego tonu, story były spuszczone, a Alicja długo wypoczywała na zasłanym łóżku Ireny

— Mężczyźni — pouczała miss Pfann, zajadając lody — należą do niższego gatunku ludzkiego niż kobiety. Czy już zauważyłaś, że zawsze wyglądają jednakowo — jak króliki. Nie czerwienią się, gdy jest gorąco, nie bledną gdy jest zimno, a gdy nad ranem porządnie się wymyli, obejść się mogą bez żadnej szminki przez cały dzień. Nie wzrusza ich żadna katastrofa elementarna — nie mają nawet własnego wyrazu twarzy. Która godzina?

— Po drugiej Lixl.

— Za godzinę muszę być znowu w hotelu. Dave jest z jakimiś gośćmi zagranicznymi poza hotelem, a ja się usprawiedliwiłam, że przyjść nie mogę. Wierz mi, że to nie przyszło tak łatwo. Muszę wciąż odpowiadać na tyle „dlaczego" i „poco", że przeważnie kapituluję. Te lody są bardzo dobre.

— Lixl?

— Szkoda, że nie byłaś rano przy zdjęciach. Połowa Salzburga się stawiła, ludzie stali w trzech rzędach około nas i — wybałuszali oczy. Można było widzieć najgłupsze twarze. Film z Mozartem będzie zresztą kiczem rekordowym.

— Lixl, chciałabym ci powiedzieć o wczorajszym wieczorze...

— Wiem już wszystko — twarz Alicji Pfann wykrzywiła się jak gdyby połknęła coś gorzkiego — Sternheim zatelefonował do hotelu około 8-mej i dowiedział się, że jestem z Davem w jadalni. Doszło do krótkiego telefonicznego spięcia, a pan baron odjechał nocnym pociągiem. To chyba miłe dla ciebie — nieprawdaż? Toscanini bez obowiązku ujarzmienia bestii. Czy pięknie wyglądałaś w mojej sukni?

— Nie ubrałam jej.

— Dlaczego? Jest za nadto efektowna? Jesteś typową mieszczanką i dlatego boisz się wyjść z ram. Ponieważ wszyscy noszą stare worki, i ty nosisz stare worki. Dlatego ci się nigdy w życiu nie powiedzie.

— Ale wczoraj mi się powiodło.

— Tak? — dowiadywała się łaskawie kuzynka, walcząc ze snem. — Czy spotkałaś znajomych?

— Ja nie — ale twój płaszcz.

Alicja natychmiast się ożywiła. — Co? — zapytała. — Co się stało? Co było z moim płaszczem? Oczy Ireny błyszczały, był w nich jeszcze cień wczorajszej przygody. — Pan Axel Sunin czekał przez godzinę na twój płaszcz, a potem był na tyle uprzejmy, że nie dał po sobie poznać rozczarowania, że w płaszczu tym zjawiła się inna kobieta.

Alicja siedziała wyprostowana na łóżku. Była teraz tak trzeźwa jak gdyby wyniesiono ją z ciepłej kąpieli i postawiono pod zimny tusz. Smukłe wytrenowane jej ciało podobne było teraz do napiętego łuku. — Axel Sunin? odezwała się powoli — co ty wiesz o Suninie? A co było z płaszczem?

Przysłuchiwała się komicznej historii, jak wielki Sunin stał na ulicy, by czekać na Alicję Pfann, jak potem w sposób miły i uprzejmy zadowolił się niedostateczną jej zastępczynią, która miała na sobie znany płaszcz Alicji. Dowiedziała się jeszcze, że Irenę boli nawet jeszcze głowa po tak ciężkich winach i że pan Sunin jest typem, który jej się bardzo podoba.

Napięta mina Alicji była jak gdyby maska, objęła wysoko podniesione wąskie swe kolana, uśmiechała się do ściany. — Typ? powtórzyła przeciągle — czy użyłaś tego słowa, baby? Czy wśród twoich znajomych jest mnóstwo takich typów?

Przekorny błysk szarych oczu jej kuzynki przygasł. Irena była zaskoczona tą naganą — nie powinna tyła tego naturalnie powiedzieć. — Jest na pewno człowiekiem bardzo poważnym, Lixl — zapewniała gorliwie swą kuzynkę — ale ma w sobie coś... — szukała słowa i powiedziała potem — coś niebezpiecznego. — Potem się roześmiała — nie mogę sobie wyobrazić, że Sunin potrafi być dobrodusznym.

— Dobroduszny?

— Myślę... swobodnym... Nie, to nie to. Serdeczny, miły by się miało uczucie, że on na prawdę się tobą interesuje.

— Nie wiem, — odpowiedziała Pfann. — Mną się nigdy na prawdę nie interesował. Nigdy nie byłam jego kochanką, jeśli chcesz wiedzieć.

— Nie...!

Pani Graumann nie wiedziała, co ma myśleć. Wiedziała tylko to jedno, że... pod jej adresem padła jakaś niemiła mentorska uwaga. Ten wielki ciemny człowiek o twarzy mongolskiej jest widocznie poza obrębem krytyki kobiecej. W owych obcych dla niej niezrozumiałych regionach, w których się teraz obracała Alix, nie mówi się o tym, czy on jest sympatyczny, czy niesympatyczny. Irena była zakłopotana i oświadczyła, że bardzo jej żal... że nie wie, co sądzić o Suninie.

— Ja też nie — wyznała Alicja patrząc się jeszcze wciąż na ścianę o staroświeckiej blado niebieskiej tapecie. — Mało ludzi go właściwie zna. Blisko do siebie nikogo nie dopuszcza, nikt nie wie, jak żyje, czy cieszy go powodzenie, czy martwi się, gdy mu się nie udaje. Zdaje mi się jednak, że jest niesłychanie twardy, niesłychanie energiczny i dlatego mu się udaje. Czy ty nie podzielasz mego zdania?

— Czy ja wiem?

Alicja odwróciła głowę, pasmo słońca przedarło się przez story, otaczając aureolą jasne jej włosy, które tak były fotogeniczne.

(C. d. n.)

PEŁNA TABELA LOTERII

(nieurzędowa) **z dnia 22 stycznia**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 68180

Zł. 100.000 na nr. 140043

Zł. 10.000 na n-ry: 2127 19010 85642 113144

Zł. 5.000na n-ry: 10407 36224 189388

Zł. 2.000 na n-ry: 4063 37336 59936 63164 85683 96254 99659 112747 125833 131138 140246 160110 167073 178473 178956 187360

Zł. 1.000 na n-ry: 6410 18465 21927 22831 28135 28868 32671 38603 39543 40037 41125 43793 49298 50010 67461 71592 72091 72204 80074 96435 97239 98626 102324 106915 122606 136955 155499 165073 180784 188136 189626 193609

Wygrane po 200 zł

12 99 128 95 234 42 52 367 569 612 892 916 29 1050 78 250 321 45 66 97 524 658 83 750 61 916 2034 198 203 422 639 731 78 843 71 82 912 3137 268 456 69 684 755 883 986 4135 792 810 15 20 96 5151 321 406 724 6044 249 305 61 456 680 705 18 850 933 47 7209 308 45 540 56 605 12 71 8014 105 72 288 322 32 88 498 537 764 973 9186 269 83 88 337 74 459 549 676 99 738 39 49 77

10102 29 249 79 80 496 679 80 734 94 11011 52 205 382 408 12578 87 631 56 59 937 13016 43 110 35 330 63 411 704 31 67 509 27 32 14013 31 134 216 336 40 414 591 646 720 21 902 49 15001 115 96 283 457 546 785 934 94 16133 58 203 8 344 414 529 628 737 74 17090 589 777 900 10 54 18038 270 359 433 511 679 867 93 19313 77 550 778 938 76

20023 31 94 155 61 286 373 420 551 735 72 892 922 75 21291 447 50 89 514 80 650 766 801 61 937 22105 207 561 677 92 917 23009 25 38 127 279 328 69 416 46 24054 268 324 88 717 25262 483 93 558 631 700 22 32 49 57 26109 37 715 27135 235 401 580 704 28183 311 12 61 82 93 472 550 621 814 26 966 95 29011 22 37 121 90 233 517 651 92 759 866 995

30228 948 31006 87 591 714 98 830 924 55 88 32013 113 33 56 215 360 86 410 24 601 72 752 33159 293 342 425 96 539 739 819 925 47 34149 204 318 68 545 59 615 794 921 51 73 35024 28 71 431 60 75 618 812 50 913 90 36068 139 68 279 305 416 625 53 37136 354 464 780 38423 75 332 652 834 39104 54 367 678 997

40134 51 84 302 10 426 665 763 75 881 930 41025 190 236 429 582 632 705 16 33 42083 194 406 622 81 863 68 43014 39 141 79 274 369 489 553 641 84 800 27 914 22 44156 232 305 22 465 76 662 70 958 45001 79 149 294 556 46046 114 25 31 92 342 85 488 561 606 860 930 47274 450 720 52 87 889 48057 95 178 92 274 526 52 59 6 95 97 623 887 49048 238 66 467 606 17 50 68 94 721 843 968 78

50001 123 45 397 568 880 905 22 50 87 51242 31 064 417 581 709 24 890 52039 82 173 90 271 337 513 84 87 721 87 966 53073 173 392 482 511 20 36 46 48 685 875 935 54148 82 545 643 84 721 31 84 937 55017 162 93 386 97 484 635 83 809 96 933 56045 177 263 85 626 76 57004 131 61 88 243 583 602 14 45 748 870 954 58218 346 73 48 84 561 663 700 36 82 825 59072 95 245 406 602 68 92 710 23 30 52 987

60111 421 552 75 880 948 95 61004 63 324 412 529 606 713 843 923 62039 47 100 14 27 43 82 333 642 48 50 66 85 784 975 63005 25 195 478 543 632 37 80 763 910 34 64093 123 80 299 309 82 401 42 708 865 964 65187 223 504 763 830 66060 134 245 333 611 63 760 94 81 973 950 67106 351 434 53 605 713 812 53 68043 231 366 80 403 46 502 49 608 908 69036 186 226 650 60 861

70033 106 28 77 229 356 451 521 626 900 55 71169 71 93 304 77 435 621 843 72250 425 630 742 98 871 73103 211 44 454 70 581 616 927 57 74463 586 625 740 75054 276 387 94 465 565 80 83 726 813 978 76002 4 131 96 208 68 632 790 96 889 77011 196 731 48 808 879 78413 32 73 529 659 791 816 33 79149 386 553 665 868 967 88

80073 357 537 40 95 657 704 848 928 48 81039 91 120 218 380 476 596 704 82021 161 89 365 88 531 679 881 86 83010 76 101 182 92 76 449 66 563 34078 116 303 79 428 86116 63 76 941 90 85259 66 633 70 787 899 910 44 45 86084 182 355 611 65 746 828 87052 61 221 310 507 785 98 908 88413 648 763 66 806 89125 287 351 446 556 85 764 828 913 39

90090 92 133 209 84 98 725 59 838 83 91350 501 728 66 80 929 57 92046 77 166 79 501 41 624 707 26 43 45 811 25 93187 280 627 95 701 869 94054 55 92 143 200 373 474 552 76 608 12 948 95046 74 75 211 363 638 43 50 58 708 96103 41 82 327 547 854 96 97020 142 255 72 73 330 452 580 737 843 915 19 67 98026 93 218 35 50 300 1 6 41 56 495 565 95 888 993 99064 228 335 569 767 822 69 923

10041 83 350 531 49 683 705 17 58 69 84 968 101021 157 411 49 501 91 703 5 29 56 69 974 83 87 102057 108 359 452 564 666 724 828 962 68 69 83 103051 103 26 38 593 715 808 12 75 941 104003 179 89 95 206 93 334 493 513 736 105060 338 80 605 831 908 71 106029 68 113 54 324 433 547 790 869 904 12 74 75 107248 49 365 708 108359 403 507 678 726 51 823 922 55 109044 186 537 45

110032 57 114 72 91 336 693 881 931 111087 475 84 513 72 633 53 95 820 916 112114 396 493 94 683 86 713 79 811 29 113693 834 114101 278 87 438 543 773 481 115030 137 241 84 97 340 540 80 650 868 116143 203 311 426 30 513 22 39 613 70 747 811 37 912 117125 54 61 219 51 65 453 55 65 906 46 118227 70 345 401 831 50 718 30 940 119212 15 93 352 515 93 715 19 43 838 67 990

120049 125 257 415 574 121194 297 481 658 122126 235 363 79 471 77 546 67 694 841 88 123352 428 531 894 95 124008 147 60 98 215 91 504 628 59 125013 17 24 375 453 77 665 851 911 76 126408 527 717 833 906 10 127176 98 234 331 501 43 81 832 913 29 128343 610 719 908 129298 375 414 42 55 546 608 817 959

130281 353 595 803 34 931 131058 167 272 446 503 624 64 77 132129 234 547 73 624 32 759 886 133505 25 89 657 802 57 922 134249 511 63 743 802 135151 264 409 558 814 996 136287 460 539 91 137057 223 581 623 719 804 27 71 913 138116 93 288 473 540 92 720 68 89 902 139273 303 686 923 45 96

140065 109 43 358 682 141091 153 344 95 627 738 890 942 142007 238 65 85 307 515 602 827 39 143036 47 78 254 474 542 631 46 758 942 144203 35 41 352 84 456 590 614 758 59 829 79 998 145008 67 79 288 648 96 757 146052 56 177 86 236 52 547 601 758 147211 72 307 460 622 148089 420 771 809 924 149243 92 569 640 66 951

150073 121 27 286 468 646 900 151136 97 406 695 783 959 152038 105 364 415 67 76 519 90 777 844 153051 358 466 592 806 94 930 154012 76 509 966 155226 306 564 660 85 726 811 38 70 965 156001 54 194 730 35 958 157155 90 439 856 940 41 57 77 158188 573 869 906 8 23 60 159016 161 266 322 652 962

160079 187 89 201 87 470 821 951 57 161061 413 508 21 600 703 811 23 29 67 912 162202 356 493 848 902 163033 113 471 573 635 833 164002 132 48 60 406 549 820 86 165101 324 700 886 166058 425 57 603 90 741 74 167001 12 124 25 65 75 257 87 512 778 168073 356 61 082 84 764 68 72 838 169035 361 706 97 804

170315 801 33 171009 58 140 354 631 898 967 172253 907 85 173223 573 747 98 902 38 174235 395 440 93 799 833 977 175070 105 39 273 81 414 583 176107 492 564 769 935 177173 257 309 419 64 738 83 178162 367 468 607 83 179045 247 489 503 700 32 39

180050 51 53 274 565 738 864 950 181155 258 529 75 602 895 965 182134 236 306 458 517 603 945 183147 218 56 491 99 715 64 888 184018 76 110 527 31 32 714 56 826 46 185231 97 726 51 865 89 919 32 186031 55 434 75 544 45 745 187253 426 508 51 608 769 833 954 188025 196 243 70 854 947 189061 164 270 493 968

190067 257 309 98 421 30 608 701 863 902 191000 130 218 83 95 323 43 452 824 192126 68 339 626 65 771 967 193295 319 84 472 771 916 35 194049 409 87 516 35 778

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

492 800 976 156 308 505 2029 725 996 3018 613 14 812 65 900 4074 204 639 5184 614 948 6109 462 500 832 7248 465 542 624 935 77 8113 679 742 906 9013 67 577 698 909 46

10213 26 589 871 99 931 11191 641 906 12094 172 340 74 499 782 976 13209 338 818 52 923 72 14215 92 620 61 62 703 15054 142 277 563 862 981 16131 591 803 17263 413 36 772 95 18072 80 311 16 428 627 19007 766 803 924

20430 578 84 21028 276 392 528 22015 72 223 918 23 23041 138 713 822 81 24118 347 700 96 25120 70 216 560 769 26103 448 587 723 912 27179 271 664 70 28186 301 4 524 687 728 958 29088 173 297 475 933

30196 298 315 93 489 732 93 31342 403 44 513 618 41 91 794 847 32037 218 504 84 621 817 33131 367 449 519 627 34095 222 93 452 527 36 35280 699 800 939 36066 312 605 74 37601 746 38180 344 538 718 806 39263 332 636 798 829

41288 42072 186 87 204 59 352 98 43094 496 99 665 777 44061 596 45227 422 760 46061 78 134 482 83 675 47005 98 301 500 600 812 48166 248 717 816 98 49018 226 748 895 985

50174 347 92 510 685 993 51100 635 723 52031 258 540 56 802 32 982 53248 726 850 54012 407 795 56069 554 612 20 63 803 56503 730 57183 262 317 686 976 58062 165 246 438 40 658 864 59200 482 544 919

60125 212 370 97 972 61228 300 72 741 807 15 62064 303 444 535 63331 416 87 765 867 64402 74 366 65241 75 78 324 432 689 66165 491 67016 88 121 457 575 68080 69321 75 402 559 753 62

70388 735 71051 186 72115 327 67 439 71 596 73180 88 412 834 74059 63 422 995 75107 60 96 482 561 76602 17 504 979 80 77036 42 508 55 68 683 78578 670 706 805 79179 990

80288 757 958 81385 814 44 82228 81 83089 234 562 84099 123 76 329 92 85208 70 457 620 24 754 953 86276 500 58 965 93 87046 125 332 532 600 72 91 870 91 88164 206 22 54 765 89087 520 83 95 757 987

90252 394 485 724 844 96 913 91170 910 92185 214 761 932 93432 55 689 813 94043 297 568 678 730 883 95288 327 426 635 734 922 96598 895 97023 39 151 286 802 98884 99060 326 496 829 38 78 939 62 95

100003 67 923 50 101020 309 31 957 687 725 884 102185 358 424 72 530 66 783 930 103072 471 511 605 764 935 104033 178 237 697 105057 248 427 918 93 106083 84 617 983 107130 343 84 500 690 108006 45 213 371 549 109096 377 517 714 85

110215 89 394 458 528 933 35 111145 444 736 112514 891 113214 939 114535 757 115289 537 630 835 945 68 116092 101 648 783 922 117279 468 763 927 118657 949 119323 562 669 857 914

120413 596 603 781 837 121226 961 66 122128 642 990 123182 408 846 947 124225 845 99 918 125262 459 782 941 126026 219 51 641 127414 24 595 128438 564 129115

130316 78 82 450 555 686 790 131112 35 462 669 959 71 83 132631 755 60 928 38 83 134846 135165 68 512 27 136083 226 355 409 536 740 814 932 137098 112 240 412 921 138349 631 973 139222 51 86 336 452 76 595 695 869 902 74 81

140192 93 392 458 739 880 915 141306 425 532 616 65 740 142550 854 143176 144180 447 790 830 47 145082 176 534 740 966 146538 40 71 147038 67 283 374 484 619 148074 109 521 618 149107 43 92 95 311 551 627 867

150115 230 516 151386 951 152005 353 469 606 153275 84 427 519 771 898 914 84 154037 343 707 816 155141 419 693 156502 726 817 24 157050 73 150 335 158018 126 294 434 564 617 737 159315 88 639 98 741 921

160262 95 850 82 161437 798 893 970 162311 649 163171 595 608 47 87 705 78 907 78 164116 256 70 91 588 736 831 165119 50 592 803 166289 167787 952 168581 758 928 169039 143 402 773

170076 134 224 50 171378 784 869 172122 238 466 546 623 71 981 96 173110 453 550 959 174194 787 965 175167 271 761 176441 522 975 177002 54 550 727 41 178146 282 356 512 55 624 59 827 179150 257 693 294

180035 63 361 798 829 32 181694 838 966 94 182303 17 621 28 749 862 183344 752 872 184651 873 185028 87 192 262 339 408 685 186312 415 813 97 187012 78 93 275 475 188100 316 503 17 37 66 189101 227 695 941 90

190097 191096 367 442 961 192488 918 193228 194388 686 924 28 34

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr 19688.

Zł 15.000 na Nr 67515.

Zł 5.000 na N-ry: 13694 15655 23661 29881 81740 101155 116595 123597 143243.

Zł 2.000 na N-ry: 14654 15086 25991 27038 28096 33891 47348 49054 53669 55878 62040 76625 78151 80004 84244 95088 110713 113748 115551 149713 151466 163093 188626 190214

Zł 1.000 na N-ry: 8412 25530 27112 36301 42023 48811 56173 56255 58089 60318 69972 72345 73117 86613 101610 110490 112241 112776 122859 130893 131880 135612 138626 148673 153829 171601 174038 175914

Wygrane po 200 zł

441 579 629 900 6 1000 90 402 84 605 81 748 98 896 99 2433 571 626 73 924 3710 4272 309 597 5106 551 632 710 962 61 6736 86 818 7167 907 8010 9062 279

10044 337 451 11646 65 74 12623 28 40 819 51 99 13015 77 181 264 323 432 592 636 935 14087 978 15033 81 225 873 16014 71 135 256 590 887 17119 211 338 77 525 731 18758 19050 393

20313 405 565 662 798 959 21060 147 291 22444 884 932 23006 259 325 84 916 47 24167 883 25216 78 321 603 10 26417 75 76 778 901 27772 919 28002 202 60 483 557 885 29080 248

30024 603 31331 601 85 734 32525 33107 212 527 34429 573 735 69 800 35480 914 36104 613 778 37037 120 344 658 89 803 38167 856 39013 551 627 823 40

40290 466 647 739 50 41105 291 312 507 653 720 22 67 42013 214 553 761 43018 30 83 211 44942 96 45045 107 295 611 83 755 921 84 46309 548 666 864 47252 48304 538 974 49194 272 547 855 914

50065 215 90 323 52 455 540 5204 332 464 672 54037 309 516 606 95 887 55006 206 28 417 557 743 56021 85 500 57808 65 58127 380 636 84 734 59280 318 68 596 901

60456 883 61212 328 37 62206 12 505 702 63013 158 320 622 64301 57 528 29 729 98 65103 893 66502 67006 241 77 872 978 68009 101 460 88 516 34 830 974 69351 442 617 89 887

70344 696 750 980 71071 289 429 44 633 833 975 72230 391 73038 96 198 303 74023 51 154 63 98 314 958 75612 705 894 76698 821 972 77454 545 931 78770 79099 170 454 82 840 67 787 855

80611 818 81034 270 71 348 910 82138 676 83384 620 770 813 84764 895 86374 535 707 72 86009 285 409 638 87379 569 88017 315 72 557 714 89033 225 923

90072 156 63 86 406 732 91320 405 92241 875 963 93253 664 959 94256 464 718 95256 379 965 96050 314 461 600 97087 435 76 98589 744 99566 798

100525 935 101064 77 386 604 54 716 102400 524 868 103164 338 661 792 964 104067 510 694 992 96 105008 93 273 97 503 967 106147 298 444 49 668 107008 22 219 744 885 976 108031 270 430 109511 692 886

110702 953 111316 497 730 922 94 112421 709 879 113046 484 528 114065 227 555 115120 251 436 526 704 949 116471 521 615 117180 965 118082 122 74 221 516 714 887 920 119432

120057 129 99 466 523 27 121131 684 122329 621 28 935 123425 124166 283 302 416 125031 574 789 126220 329 91 640 84 127218 50 304 630 128447 690 731 36 957 129050 61 113

130000 48 644 797 818 58 131429 868 935 132542 926 133247 87 303 44 450 762 328 134199 297 135093 292 713 136077 148 99 207 451 74 848 81 137136 478 667 953 73 138321 55 444 139325 470

140169 203 632 33 875 141065 78 421 502 142407 628 910 67 143159 263 366 88 736 874 999 144293 332 637 888 145102 77 323 402 14 514 783 879 146216 84 619 147158 591 679 831 69 148215 31 334 51 798 804 149258

150190 366 745 151007 129 152293 436 614 904 84 153108 17 902 154255 430 155016 295 828 975 80 156672 729 157547 653 82 789 938 158027 90 169 542 811 18 65 159097

160242 705 29 162379 578 696 756 800 163307 433 65 510 629 760 901 164176 448 165262 64 93 357 579 613 166606 58 700 3 167290 99 461 923 168057 174 225 549 636

170287 719 73 827 171032 135 57 394 456 514 729 172145 53 278 483 630 821 61 986 173240 431 968 174137 85 229 572 620 175524 713 818 176856 971 177087 391 451 624 728 913 178178 262 430 737 825 179071 352 673

180157 336 435 589 825 924 181111 407 90 550 789 931 49 182012 22 569 822 71 183183 278 497 184090 443 868 922 92 185119 327 426 566 68 93 186050 928 40 90 187494 824 976 188143 57 496 987 189211 641 98 953 81

190497 557 620 856 191568 925 192005 20 149 338 99 687 193248 194381 685

uśmiechnij się

Se non è vero

Propaganda włoska wśród muzułmanów przybiera coraz większe rozmiary. Podobno Mussolini ma zamiar przesłać w najbliższej przyszłości Arabom większy transport czarnych burnusów.

Analogia

Gry dyplomatyczne przypominają do złudzenia **ruletkę.**

W ostatecznym rezultacie najwięcej zarabia **Krupp-ier.**

W cyrku

— Boks to najpiękniejszy ze sportów! — entuzjazmuje się jakiś barczysty jegomość na meczu pięściarskim Warszawa—Rzym.

— Pan zapewne jest również bokserem? — zapytuje go sąsiad.

— Nie, dentystą!

Przyczyna i skutek

— Ostatnio jakoś trudno państwa zastać w domu.

— A bo widzi pan, moja żona kupiła fortepian, a ja samochód, więc większą część dnia spędzamy po sądach!..

Vox populi

Młody hrabia powrócił z zagranicy do kraju. Zwiedzając jeden ze swych folwarków spostrzega stadko prosiąt.

— Ach, jakie śliczne stworzonka! — woła z zachwytem. Cóż wy tu z nimi robicie?

— Najpierw je się odchowa — odpowiada stary fornal — potem zabije, a w końcu zje...

— C'est horrible! Biedne zwierzęta!...

— E, nie panie hrabio, one już są przyzwyczajone!

Dziewiąta

Pani radczyni idzie na koncert symfoniczny. — Oczywiście spóźnia się. Drzwi do sali są już zamknięte.

Zadyszana, pyta pani radczyni biletera:

— Którą symfonię grają teraz?

— Dziewiątą!

— Ach, mój Boże — a przy tym ja się tak spieszyłam.

Żebrak

Na jednej z uczęszczanych ulic Londynu stał żebrak, który codziennie apelował do wspaniałomyślności przechodniów. Obok stał pies, który na szyi miał kartkę z napisem „Jestem ślepy".

Pewien starszy pan, który wrzucał codziennie żebrakowi 1 penny do kapelusza zapomniał raz o jałmużnie. Żebrak pobiegł za nim i domagał się datku. Na to pan zapytuje:

— Jak mnie poznałeś? Przecież jesteś ślepy?

— Ja nie — odpowiada żebrak — ale mój pies!

Dziad

Zbój z rewolwerem w ręku zaczepia przechodnia:

— Pieniądze albo życie!

Emeryt państwowy śmiejąc się:

— Głupi, teraz? Od emeryta? A w dodatku w końcu miesiąca? Człowieku, czyś zwariował?

Napastnik chowa rewolwer i wyciąga z kieszeni 5 złotych. Dając je napadniętemu, mówi:

— Na, masz tu dziadku!

Zaślubiny i pogrzeb

w sercu tropikalnej puszczy na Borneo

Panna młoda

Dziewczynka ma już czternaście lat. Właściwie nie jest już wcale dziewczynką. Tu, na Borneo, w sercu tropikalnej puszczy wszystko rozwija się piękniej, bujniej i szybciej niż gdziekolwiek indziej.

Śliczna zatem kobietka plemienia Dajak ma już 14 lat i wychodzi zamąż. Ma już po za sobą „dojście do pełnoletności“, kiedy po raz pierwszy włożono jej do uszu pierścienie mosiężne, odkąd zaczęła upiększać się, pielęgnować ciało.

Płakała wtedy bardzo, gdy jej przedziurawiono uszy i przepychano przez otwory małe kijki bambusowe. Zawieszono też wtedy na jej uszach przeróżne ciężary, by stały się długie i piękne. Była to bolesna i niebezpieczna operacja. Ale dziewczyna zapomniała już dawno ten ból. Dumnie nosi swoje ozdoby uszne i pozwala się łaskawie podziwiać młodzieńcom, którzy szukają sobie żony.

Nie są oni o wiele starsi od niej, mają po szesnaście lat — akurat dość, by się żenić. Oni też noszą już od dawna ozdoby w uszach i był to dla nich zarazem egzamin dojrzałości. Podczas bolesnej operacji nie wolno było chłopcu nawet pisnąć, w przeciwnym wypadku uważany byłby przez całe swe życie za tchórza i żadna dziewczyna nie zakochałaby się w nim.

Pan młody

Teraz, kiedy jest już wojownikiem i ubiega się o żonę, daje sobie wytatuować ramiona i uda dziwacznymi wzorami — jakieś symboliczne żmije i skorpiony. Taka operacja trwa parę tygodni, tygodni niewypowiedzianych mąk. Żelaznymi igłami drapie się skórę a w powstałe rowki wpuszcza się jakiś gryzący preparat. Powstają głębokie, ropiejące rany, gromadzą się na nich chmary kąsających much, gnieżdżą się wstrętne robaki. Mężczyźnie z plemienia Punam nie wolno nawet dotykać tych ran, nie wolno bronić się przed muchami i robakami. Takie męki znieść może tylko twarda natura dziecka dżungli.

Ale ten młodzieniec olbrzymiego wzrostu, zbudowany jak Herkules, dobroduszny, radosny, myśliwy — wie świetnie, po co to wszystko znosić musi.

Po brzegi wypełniony jest uczuciem miłości do tej pięknej dziewczyny, która skromnie stoi na progu chatki, dźwięcząc pierścieniami w uszach przy każdym ruchu, ozdobiona wąską wstążką z paciorków we włosach i w krótkim fartuszku wokół bioder.

Zaślubiny

Wróćmy do obrzędu weselnego.

Całe plemię zebrało się na obszernej pola nie, wszyscy są odświętnie przystrojeni, bez broni. Kapłani składają ofiary z kóz, których krwią obryzgują młodą parę. Poczem wszyscy zasiadają do uczty i objadają się niemiłosiernie. Na ogół niezwykle skromny i wytrzymały na głód podczas uczt weselnych zdolny jest taki Dajak spałaszować całego prosiaka i parę kur na dodatek.

Pogrzeb

Pod tym względem niczym nie różni się pogrzeb od wesela. Ale poza tym jest to niezwykła i przejmująca w swej grozie ceremonia.

Ludzie plemion Dajak i Punam są odważni i dumni. Ale nikt nie potrafi ich pozbawić za bobonnego lęku przed śmiercią. Nie chodzi im wcale o cierpienie cielesne, do tego są przyzwyczajeni, ale niepokoi ich i męczy pytanie, co też stanie się z ich duszą po śmierci. Wiedzą, że po śmierci opuszcza ona ciało i gdzieś się unosi: Ale gdzie? Czy stanie się znów człowiekiem? Czy może wejdzie w jakieś podłe zwierzę, albo wręcz w jakiś martwy przedmiot.

Dlatego tak smutnie, tak tragicznie brzmią melodie pogrzebowe, stłumione dźwięki bębnów i jęczących gongów.. Na swym zwykłym miejscu w chacie siedzi, oparty o ścianę zmarły i zdaje się, że zamkniętymi oczyma przysłuchuje się muzyce. Kapłan podchodzi do niego i zaklina duchy, by zaprowadziły duszę zmarłego do nowego, dobrego ciała. Potem wszystko, co posiada, zostaje rozdzielone. Rozdziału dokonywuje sam zmarły: kapłan bierze rękę trupa, wskazuje nią na jakiś przedmiot, a potem na jednego z członków rodziny. W ten sposób rozdane zostają wszystkie jego klejnoty, jego trofea wojenne, którymi jest ozdobiony. Wyprowadzony na pole rozdziela tak domki, ziemię i bydło.

Wreszcie trumna zostaje przeniesiona do domu umarłych, niewielkiego budynku na polach, stojącego daleko za wsią. Tu, w żarze tropikalnym, ciało szybko się rozkłada. Szybko też zapominają o nim. W tym bujnym życiu nie ma miejsca na długotrwałe myśli o śmierci.

NOWY SKAFANDER

200 metrów pod powierzchnią morza

W Spezji został w tym tygodniu ustanowiony rekord nurkowania, który jest bardzo dobry w porównaniu z dotychczasowymi wynikami.

Porucznik włoskiej marynarki, Nosari, w specjalnym skafandrze wynalezionym przez Galeazzi'ego, wykonanym ze specjalnie dobranych stopów metali, osiągnął głębokość 200 metrów. Nie jest to głębokość największa, ponieważ przy pełnym obciążeniu pancerza, można osiągnąć głębokość 250 metrów. Cały rynsztunek nurka, skonstruowany przez Galeazzi'ego waży 400 kilogramów i robi wrażenie o wiele więcej potężne i niezwykłe, niż zbroja rycerza średniowiecznego. Urządzenie to zaopatrzone jest ruchomymi kończynami i posiada tak silną konstrukcję, że wytrzymu je napór wielu ton. Bardzo ważną inowacją jest, że nurek może w nim przez wiele godzin przebywać w głębinie i prowadzić swoją pracę a następnie może być w kilku minutach wyciągnięty na powierzchnię, co dotychczas nie było możliwe, bo pociągało za sobą często ataki serca i ogólne przemęczenie. Nurek ma możność w tym nowym urządzeniu przeciąć linę, która go łączy z powierzchnią morza, gdy chce się opuścić na dno. Zapomocą aparatu do ciśnień powietrza może się nurek bez niczyjej pomocy wydostać w razie potrzeby na powierzchnię.

Wynalazek ten, który bije dotychczasowy rekord światowy głębokości dla nurków — 150 metrów, ma niezwykle ważne znaczenie zwłaszcza o ile chodzi o zakładanie kabli podmorskich.

A. BIRABEAU

ZGUBIONY LIST

Znalazłem na ulicy list; był w kopercie, ale na niej nie widniał jeszcze żaden adres, tak, że nie mogłem go oddać owej osobie, dla której był przeznaczony.

Sądzę jednak, że o ile go wydrukuję adresat będzie miał przynajmniej możność poznania jego treści. A ta brzmi następująco:

„Mój drogi Robercie! Paryż nie zmienił się zbytnio od ostatniego tygodnia: może przybyły dwa lub trzy nowe banki, ale to nie jest ważne! Taksówki podrożały.

„Od trzech dni czytam wielką powieść, która mnie cudownie usypia — rzecz dziwna, że ten środek sprzedają księgarze, a nie apteki. Twoja teściowa cierpi zdaje się na reumatyzm. Jej kolano spuchło. Nie powiedziala mi wprawdzie tego, ale spotkałam ją ostatnio na ulicy i od razu poznałam. Gribaud się rozwodzi. O tym napiszę ci teraz obszernie bo jest to ciekawa historia:

„Znasz Gribauda. Należy do tych ludzi, którzy gdyby odkryli Amerykę chcieli by tam posłać wszystkich innych. Dla celów reklamowych tacy są po prostu nie do zastąpienia.

„Czy czytał pan Baru“? To musi pan koniecznie przeczytać!“ Tak reklamuje wszystko. Założę się, że wszyscy jego znajomi, piją tę samą kawę co on, palą te same papierosy, kupują stale żyletki tej samej marki i lubią tego samego autora.

Jego ostatnią namiętnością jest teatrofon. Sądzę, że nie ma ani jednego z jego znajomych, któryby mi nie powiedział: „Mamy teraz teatrofon — tak jak Gribaud.“

Nie jest to zresztą zły wynalazek. Nie wiesz może, na czym on polega. Otóż Twój telefon zostaje po prostu połączony z jednym z teatrów, który wybierasz sobie z listy między godz. 8-mą a 10 wieczorem. W teatrze ustawione są wzdłuż rampy mikrofony i w ten sposób wszystko co się dzieje na scenie dostaje się do twego głośnika. Dzięki temu możesz w swoim łóżku przysłuchiwać się każdemu przedstawieniu.

Komiczne jest to, że słyszy się wszystko: głuchy odgłos rozmów prowadzonych na sali przez publiczność, kroki robotników, dźwięki skrzypiec, a nawet harfy i wiolonczeli.

W czasie antraktu rozlegają się na sali okrzyki jak „Czy może pan kupi program?“ — „Woda sodowa, cukry, czekolady“.

To co ci teraz tak prosto opisuję, wyjaśniłby ci Gribaud jeszcze przed tygodniem o wiele lepiej i bardziej entuzjastycznie.

Dzisiaj jużby tego nie zrobił..! Od wtorku stracił do tego ochotę. Właśnie od wtorku, gdy w Operze Komicznej, dawano „Manon“.

„Manon“! Wspaniała opera, cudowna wystawa — Gribaud zachwalał wszystkim przedstawienie. Powtarzał zachwyty przed każdym kogo spotkał.

O pół do 8-ej wieczorem powiedział jeszcze uprzejmie do panny, która zakomunikowała mu, że łączy go z operą „dziękuję drogie dziecko!“ a o 8-ej wzywał już niecierpliwie swoją żonę, która jeszcze zdejmowała nakrycie w jadalni, gdy w tej samej chwili panna Lescant siadała do dyliżansu z Arras.

Pani Gribaud jest najpiękniejszą kobietą jaką znam. Mówiąc między nami nie sądzę, by zachwycała się specjalnie muzyką Masseneta, przywykła jednak słuchać męża, usiadła obok niego.

Pierwszy akt minął bez żadnych przeszkód.

Pan Gribaud nucił pod nosem wszystkie arie — śpiewane równocześnie na scenie, co żona jego przyjmowała z niesmakiem.

Nastąpił antrakt.

„Woda sodowa, widokówki“ — nagle pan Gribaud nadstawił uszu.

Zdarzyło się coś niezwykłego!

Tam za spuszczoną kurtyną dwaj śpiewacy nie zdając sobie widocznie z tego sprawy, zbliżyli się do mikrofonu i poczęli rozmawiać ze sobą o rzeczach... och o bardzo interesujących rzeczach!

„Tak mój kochany“.. W ubiegłym tygodniu zdobyłem serduszko pewnej kobiety.., Wspaniała baba! Pełna temperamentu! Gorąca i namiętna. Powiadam ci palce lizać!..

W salonie Gribaudów głośnik powtarzał donośnie te intymne zwierzenia.

Gribaud pokładał się ze śmiechu:

— Czy słyszysz kochanie? Ci głupcy nie przeczu

Co się dzieje w Abisynii?

Walka partyzantów z oddziałami włoskimi. — Kryzys gospodarczy i brak towarów. — Kupcy włoscy likwidują swe przedsiębiorstwa

Londyn, w styczniu.

„Manchester Guardian' donosi: Kłopoty włoskie w Abisynii rosną z dnia na dzień.

Podczas ostatnich trzech miesięcy włoska armia okupacyjna ma ciągle do czynienia ze

zrojnym oporem Abisyńczyków.

Liczne posterunki i wysunięte oddziały wojsk włoskich atakowane są nocami przez partyzantów.

Armia okupacyjna jest w stanie ciągłej i męczącej czujności.

7 grudnia Abisyńczycy zlikwidowali mały oddział ekspedycyjny Włochów. Na pomoc został wysłany inny oddział, złożony

z 1200 żołnierzy pod komendą pułkownika Alleri.

Losy tego oddziału są nieznane.

Włochom z trudnością daje się werbować Abisyńczyków do pracy na drogach oraz w polu, nawet przy przekupywaniu lokalnych wodzów abisyńskich.

Abisyńczycy odmawiają składania podatków w naturze.

Pomimo promahometańskiej propagandy włoskiej wśród mahometan tutejszych

panuje silny ruch antyitalski.

Włosi mieli zamiar rekrutować swą armię kolonialną w Abisynii głównie z mahometan Plan ten uznany został obecnie za niewykonalny. Kryzys ekonomiczny daje się odczuwać bardzo silnie. Głównymi przyczynami kryzysu są: ograniczenia handlu importowego, sparaliżowanie eksportu, brak subsydiów państwowych, korupcja oraz

bierny i czynny opór Abisyńczyków

Począwszy od końca lipca subsydia włoskie spadły ze 120 milionów złotych lirów miesięcznie do 100 milionów lirów papierowych.

Tę sumę płacono za cały import do Abisynii. Ceny idą codziennie w górę. Brak wszystkich produktów żywności oraz środków transportowych. Wśród kupców i przemysłowców włoskich, którzy inwestowali kapitały w Abisynii

panuje tendencja do wycofania ich.

Z Abisynii ucieka jeden milion lirów dziennie. Oczywiście, iż kapitały te są szmuglowane z kraju przez przekupionych urzędników Wielkie firmy przemytnicze znajdują się w Aden i Dżubuti.

Okazuje się, iż metody czynione przez Włochy w Abisynii nie dały rezultatu.

Według opinii obiektywnych obserwatorów w polityce gospodarczej i administracyjnej Włoch w Abisynii muszą zajść radykalne zmiany.

Ważna misja polityczna ambasadora U. S. A.



JOSEPH KENNEDY

nowo mianowany ambasador U. S. A. w Londynie, spełnić ma z polecenia prez. Roosevelta niezwykle doniosłą misję polityczną w Europie. W kołach politycznych przypisują nominacji ambasadora Kennedy pierwszorzędne znaczenie.

Wykrycie przedpotopowego potwora

Skamieniały szkielet zwierza, żyjącego przed 80 miliona lat

(s) Fantazja ludzka nie jest na tyle bogata, ażeby mogła sobie wyobrazić, nawet w przybliżeniu, przeogromne rozmiary przedpotopowego potwora, jakiego wykryto niedawno w Ameryce, w szybie kopalni węgla w Colorado, a którego naukowa ekspedycja wydostała później na światło dzienne. Chodzi tu o pewnego rodzaju dzika, wysokiego na 15 metrów, który żył przypuszczalnie przed 80 milionami lat.

Po kilku miesięcznej pracy, udało się wreszcie drowi Brownowi, dyrektorowi muzeum przyrodniczego w Colorado, wydostać skamieniały szkielet tego potwora, który wielkością prześcignął wszystkie dotychczas znane okazy zwierząt przedhistorycznych.

Paleontologia mogła stwierdzić, jakie potwory zamieszkiwały ziemię przed dwustu milionami lat. Ale istnieje okres 80 milionów lat, który dotychczas był zamkniętą księgą dla uczonych i badaczy. Odkrycie dra Browna, uchyla po części rąbek zasłony, która zasłaniała praczasy między 140 a 60 milionami lat.

Odkrycie to miało miejsce w Cedaredge w Colorado, gdzie w kopalni węgla ustalono ślady nóg prehistorycznego zwierzęcia które wykazały, że potwór robił kroki na 5 metrów długie. Wysoki na 15 metrów, potwór ten mógłby swobodnie zaglądnąć do okna mieszkania na czwartym piętrze, i nie musiałby nawet zbytnio podnosić łba.

Najciekawsze jest stwierdzenie dra Browna, że monstrum to żywiło się roślinami. Osądzić to można po formie przednich łap, które wykazują niezwykłe podobieństwo do łap wegetaryjnie żyjących przedhistorycznych zwierząt z owych epok, odkrytych w Anglii i Belgii.

Górnicy pracujący w kopalni, pierwsi odkryli ślady. Ażeby wydostać skamieniały szkielet, musiano przekopać cały szyb. Ze śladów nóg przedhistorycznej bestii zrobiono odciski, które wystawiono następnie w Nowym Jorku. Wykopano całe tony piasku i kamieni, ażeby dojść do szkieletu.

Potwór znajdował się 70 metrów pod ziemią, i 350 metrów od wejścia do kopalni. Dziewięciu ludzi na trzy zmiany pracowało bez ustanku w dzień i w nocy przez trzy tygodnie, zanim zdołano odbić skałę. Musiano założyć nowe szyby, ażeby móc dotrzeć do tego miejsca. Ażeby usunąć skałę, musiano odbić całą górę. Skała ważyła 30 ton, ale kiedy odbito wszelkie zbyteczne skamienienia, spadła waga na 8 ton. Przed transportem rozbito skałę na trzy ogromne bloki.

Zdobycz ta w dziedzinie paleontologii ma wielkie znaczenie.

Dr Brown w ostatnich czasach odkrył jeszcze inne monstrum, wysokie na 5 metrów a długie na 16, które zalicza do rodziny dinosaurów. W innym miejscu udało mu się wykopać szczątki ogromnego żółwia, z rodzaju zupełnie dotychczas nieznanych, długiego na 7 metrów, na 2 metry szerokiego a na metr wysokiego.

wają nawet, że ich się podsłuchuje... Pst! Mówią coś jeszcze!

—Kto to taki? — pytał drugi głos.

— Kobieta z towarzystwa.

— Jak się nazywa?

— To żona znanego fabrykanta konserw, Gribauda...

Co potem nastąpiło, to chyba możesz sobie Robercie łatwo wyobrazić.

Pani Gribaud wydala okrzyk, a jej mąż zawył do głośnika:

— To nieprawda! To podłe oszczerstwo!

Krzyczał oczywista naprożno.

Głośnik jest głuchy. Mówi komuś to co chce powiedzieć, ale nie słucha tego co jemu mówią. Gribaud protestował — wściekał się, szalał — głośnik odpowiadał mu spokojnie i obojętnie głosem Manon Lescaut, która teraz właśnie czytała na scenie listy kawalera des Grieux do ojca.

Jak widzisz mój drogi w ten sposób Gribaud został poinformowany o zdradzie żony. To jest chyba najokropniejszy sposób zwrócenia komuś uwagi na to, że jest rogaczem.

Listem anonimowym można pogardzać i udawać że się go nie otrzymało. Ale wiadomość otrzymaną przez teatrofon..!?

Wyznanie to słyszał nietylko Gribaud, lecz wszyscy inni abonenci teatrofonu.

W swej nieszczęsnej pasji reklamowania wszystkiego zapowiadał przecież sam wszystkim swym znajomym i przyjaciołom:

— Prawdopodobnie dziś wieczorem wybierzecie operę komiczną. Dają „Manon". Wspaniała niezrównana opera!

Nie mógł już nawet przebaczyć swej żonie — musiał dopuścić do skandalu i zerwania z nią. A to ostatnie było okropne... bo, jak wiesz, majątek Gribauda pochodzi właściwie od jego żony.

Tak mój drogi mogła pani Gribaud, która jest zresztą najuczciwszą kobietą na świecie odzyskać wolność. Nie rozumiesz?

Oto poprostu za odpowiednim wynagrodzeniem nakłoniła dwu robotników scenicznych do odegrania małej komedii i zniesławienia jej tak, aby rozmowa ich dostała się do teatrofonu. Pragnęła odzyskać wolność i swój majątek, a w inny sposób nie byłaby tego osiągnęła. Piszę ci to wszystko, ale ty proszę cię o to, nie opowiadaj o tym nikomu: to ścisła tajemnica".

KRAKÓW wczoraj i dziś

Przed zjazdem Związku Naucz. Polskiego

Przygotowania w Krakowie. — Na zjazd przybędzie 1108 delegatów

Z Warszawy wrócił w sobotę do Krakowa prezes okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, senator Sienko, który uzgodnił w stolicy z kuratorem związku, p. Maciszewskim szczegóły zorganizowanego ogólno - polskiego zjazdu, wyznaczonego na d. 2 lutego. Obrady toczyć się będą w sali Starego Teatru.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10 rano i dokona go kurator Maciszewski, po czym przewodnictwo obejmie prawdopodobnie jeden z członków b. rady Z.N. P.

Głównym punktem obrad będzie wybór nowego zarządu, co zarazem zakończy okres kuratorski tej organizacji.

Kandydatury do nowego zarządu wysuną delegaci.

Uprawnionych delegatów do uczestnictwa w zjeździe jest 1108, w czym z okręgu krakowskiego 76.

Ze względu na charakter zebrania członkowskiego na zjazd nie będą dopuszczone osoby postronne ani nawet przedstawiciele prasy. Natomiast specjalne biuro prasowe ogłosi po zjeździe własny komunikat.

Organizacją zjazdu zajmuje się zarząd okręgu krakowskiego ZNP. który już przygotował 500 miejsc w hotelach, oprócz licznych kwater w mieszkaniach prywatnych i Domu Wycieczkowym. Biuro zjazdu czynne będzie w Polskim Związku Turystycznym przy ulicy Lubicz od dn. 1 lutego wiecz.

Sąd nie uwzględnił podania dr Drobnera

Przed kilku dniami donosiliśmy, że adw. dr Aleksandrowicz wniósł do sądu okręgowego w Krakowie podanie o wypuszczenie na wolną stopę swego klienta dr Bolesława Drobnera, którego proces odbędzie się w marcu. Podanie umotywowane było stanem zdrowia oskarżonego i zdeklarowaniem kaucji w wysokości 10.000 zł. Sąd powziął decyzję odrzucającą podanie. Wspomniana decyzja nadmienia, że wobec powołania na rozprawę b. wielu świadków, zachodzi obawa wpływania na ich zeznania, skutkiem czego kaucja nie wchodzi w rachubę. Jak się dowiadujemy od orzeczenia sądu okręgowego wniesione zostanie zażalenie.

Sensacja tarnowska — spaliła na panewce

W Tarnowie przy ulicy Spadzistej wybuchł 22 bm. pożar, który strawił stodołę niejakiego Kozła.

Pożar ten stał się źródłem dużej sensacji, która przez pewien czas była przedmiotem ogólnego zainteresowania w Tarnowie.

Oto w czasie gaszenia ognia w stodole znaleziono ukryte tam papiery i dokumenty zamordowanego w okrutny sposób przed kilku miesiącami strażnika miejskiego Barnasia.

Po odnalezieniu tych papierów powstało przypuszczenie, że zdemaskowana została kryjówka zbrodniarzy.

Ostatecznie okazało się jednak, że dokumenty owe pochodziły z kradzieży, której dokonano w listopadzie ub. roku u wdowy po zamordowanym strażniku.

Papiery te, które nieznani sprawcy ukryli w stodole, zostały przypadkiem obecnie odnalezione, po wybuchu pożaru w czasie akcji ratunkowej.

Wójt gminy podkrakowskiej oskarżony o nawoływanie do strajku chłopskiego

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatruje dziś jeszcze jedną sprawę o strajk chłopski. Tym razem na ławie oskarżonych zasiadł 54-letni Stanisław Broszkiewicz, wójt gminy Pogwizdów pod Krakowem oraz równocześnie prezes Stronnictwa Ludowego w tej gminie.

Akt oskarżenia zarzuca Broszkiewiczowi, że w sierpniu ub. roku zwołał mieszkańców Pogwizdowa na zebranie, na którym odczytano ulotki wzywające do udziału w strajku chłopskim. Ponadto wzywano chłopów do utworzenia bojówek, które miały udaremnić dowóz żywności do miast.

Przed procesem bandy Gruszki i tow. przed Sądem Okręg. w Wadowicach

Bielsko 24. 1. (R) Dnia 11 lutego br. Rozpocznie się przed Sądem Przysięgłych w Wadowicach rozprawa przeciwko zuchwałej szajce bandyckiej, która pod wodzą Wilhelma Gruszki i Rudolfa Szpary terroryzowała z początkiem ubiegłego roku ludność powiatów bielskiego i białskiego, dokonując w czasie od 9 stycznia 1937 do marca 11 napadów rabunkowych. Poza hersztami bandy, Gruszką i Szparą, aktem oskarżenia objętych jest 7 uczestników napadów, pochodzących z okolic Bielska - Białej. Śledztwo przeciwko bandzie Gruszki trwało dłuższy czas, a akt oskarżenia obejmuje 10 stronic maszynopisu. Rozprawa potrwa kilka dni, gdyż oprócz 46-ciu świadków oskarżenia Sąd dopuścił dowód z kilkudziesięciu świadków, zawnioskowanych przez obronę. Na uwagę zasługuje okoliczność, że główni oskarżeni zwrócili się swego czasu o podjęcie się ich obrony do znanych obrońców dra Hofmokla - Ostrowskiego z Warszawy, dra Woźniakowskiego i dra Aschenbrennera z Krakowa, którzy jednakowoż odmówili podjęcia się obrony. Jak wynika z aktu oskarżenia, zorganizowana ta szajka bandycka, dokonywała napadów rabunkowych z bronią w ręku i była przez dłuższy czas nieuchwytna, gdyż okoliczna ludność wiejska udzielała im pomocy i ostrzegała ich przed nadchodzącą policją. Dopiero w lutym ub. roku udało się policji rozbić bandę i aresztować kilku jej uczestników, a w kwietniu zdołano ująć obu hersztów, Rudolfa Szparę i Wilhelma Gruszkę

W pętli paragrafu

Gruzin i gruźlica

Monsieur Niedowidze Ozmroku przywędrował z kaukazkich ogrodów na ulicę Ogrodową w Krakowie. Pozostał jednak wierny ojczystej geologii — handlował naftą.

Oczyma czarnymi, jak ojczyste morze, czarował kobiety uchodził za księcia, chciał żenić się z Polą Negri. Ale Pola była daleko, pola w pobliżu zieleniły się wiosną i gruzińskiego Apolla wzięła inna Polka — Dorotea Urbańska. Pobrali się i Ogrodowa zakwitła szczęściem.

Rzeczy jednak, które kwitną, mają to do siebie, że — mniej lub więcej — wcześnie więdną.

Minęła wiosna i monsieur Niedowidze ochłódł do tego stopnia, że małżonka przeziębiła się. Z przeziębienia wynikła choroba płuc. Pani Niedowidze została umieszczona w sanatorium „Kaukaz“ w Zakopanem.

Ale Gruzina nie wzruszyła nawet nazwa sanatorium. Oświadczył, że ożenił się z Polką, a nie z gruźliczką i że nie będzie ponosił kosztów leczenia pani Dorotei.

Nie każda Dorotea znajduje Hermana. O zmroku wydaje się Herman, a w biały dzień okazuje się Mefisto.

Pani Dorotea Urbańska-Niedowidze była zmuszona wnieść przeciw swemu egzotycznemu małżonkowi pozew o alimenty.

Na dzisiejszej rozprawie pełnomocnik pani Dorotei dowodził przykro i realistycznie, że małżeństwo to nie tylko prawo do szczęścia, ale także obowiązek alimentacji.

Sąd podzielił to stanowisko i odtąd nad wykonywaniem obowiązków małżeńskich przez gruzińskiego Deterdinga zamieszkałego w Krakowie, przy ulicy Ogrodowej, będzie czuwał komornik.

HOROW

Teatry i Kina

Żyd. Scena Narodowa

Poniedziałek: godz. 8.30 „Sąd“.

Teatr im. J. Słowackiego

Poniedziałek: godz. 8 wiecz. „Czemu kłamiesz najdroższa?

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prater“ Magda Schneider i Willi Eichberger, „Walka o złote pola“ (Ken Maynard).
APOLLO: „Joshiwara“.
ATLANTIC: „Serce i szpada“ (Konrad Veidt, Annabela) i „Zbudź się i żyj“ (Alice Faye).
BAGATELA: „Weź serce me“ z Gitlą Alpar i rewia: „Grunt to szczęście“.
PROMIEŃ: „Wielka miłość Beethovena“. (Jany Hold).
STELLA: „Znachor“.
SZTUKA: „W sieci wywiadu“ (Gertruda Michael, Herbert Marshall i in.).
UCIECHA: „Jej pierwszy bal“ (Marie Bell — Harry Baur).
WANDA: „Życie ulicy“ (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

Spotkanie Beck — Micescu

Paryż, 24. 1. Rumuński minister spraw zagr. Micescu przybył dziś z Genewy do Cannes, gdzie odwiedził przebywającego tam min. Becka. Obaj ministrowie odbyli dłuższą rozmowę, poczem min. Beck podejmował min. Micescu śniadaniem w ścisłym gronie. W śniadaniu wzięli udział małżonka min. Micescu, ambasador R. P. w Londynie Raczyński i dyrektor polityczny rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Cretzeanu.

Wieczorem min. Micescu z małżonką odjechał do Genewy.

Wydawca: Za spółkę Wyd.: „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiliana Feldmana.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Grecja-Palestyna 3:1

Tel Awiw, 24. 1. PAT. W meczu piłkarskim o mistrzostwo świata rozegranym w Tel Awiwie, Grecja pokonała Palestynę 3:1. Mecz rewanżowy odbędzie się w Atenach 20 lutego. Grecji wystarczy 1 pkt. dla zakwalifikowania się do decydującej rozgrywki w grupie z Węgrami.

NIE PARAGRAF ARYJSKI -- ALE SKRESLENIE „MAKKABI"

W niedzielę przez cały dzień odbywały się w Warszawie walne obrady Polskiego Zw. Szermierczego. Zebranie było bardzo burzliwe i wywołało bardzo wiele incydentów. Przez dłuższy czas omawiano na samym wstępie sprawę dopuszczenia do przedstawicieli 5 nowoprzyjętych klubów śląskich. Po dłuższej dyskusji postanowiono nie udzielić tym klubom prawa głosu. Ogółem prawo głosu otrzymało 31 klubów a udział wzięli jedynie przedstawiciele 23 klubów.

Przy wyborach nowego zarządu zgłoszono 4 listy: Policyjnego Klubu Sportowego, Warszawianki, Poloni i grupy śląskiej.

Po długiej dyskusji w głosowaniu zaznaczyła się przewaga grupy śląskiej, nie miała ona jednak bezwzględnej większości głosów. W dalszych obradach okazało się, że niektórzy kandydaci, wystawieni przez grupę śląską nie zgodzili się objąć mandatów, wówczas Policyjny Klub Sportowy i Warszawianka wycofały swoje listy, jako znak protestu przeciwko niewłaściwym ich zdaniem, metodom postępowania grupy śląskiej.

Do dalszych wyborów stanęły zatem 2 listy: śląska i warszawskiej Polonii (w bloku z warszawskim AZS. i poznańskim AZS). Kandydujący z ramienia grupy warszawskiej dotychczasowy prezes Polskiego Związku Szermierczego płk. Bałaban wycofał swoją kandydaturę, a wraz z nim wycofali się i inni członkowie dawnego zarządu.

Z pozostałej jedynej listy grupy śląskiej wycofali swoje kandydatpry pp. Łubiński. Ostankowicz i Skiba. W ostatecznym głosowaniu przeszła lista grupy śląskiej 16 głosami przeciwko 6.

Prezesem Polskiego Związku Szermierczego wybrano gen. Wieniawę Długoszewskiego, wiceprezesami zostali dr. Papee i mjr. Dobrowolski. Kapitanem sportowym — kapitan Suski, sekretarzem — Nawrocki, skarbnikiem — Załęcki, członkami zarzdu nadkomisarz Hoszczyński, sędzia Kremer, Prażanowski i Kubaczko.

Członkostwo honorowe postanowiono nadać długoletniemu prezesowi związku płk. Bałabanowi.

Zmian regulaminowych nie głosowano. Nie poddano również pod głosowanie wniosku warszawskiego AZS. o wprowadzenie do związku t. zw. paragrafu aryjskiego, natomiast uchwalono dezyderat o skreślenie z listy członków klubu sportowego Makabi i sprawę tę przekazano nowemu zarządowi.

REPREZENTACJA SZWAJCARII REMISUJE Z KANADYJCZYKAMI 1:1

Reprezentacja hokejowa Szwajcarii rozegrała w Szwajcarii mecz z kanadyjską drużyną hokejową Sudbury Wolves, uzyskując wynik remisowy 1:1.

Szwajcarzy mieli wyraźną przewagę nad przeciwnikiem i zamorscy goście zaledwie zdołali utrzymać wynik nierozstrzygnięty.

AZS (Warszawa) mistrzem Polski w siatkówce kobiecej

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Brześciu n/B mistrzostwa Polski w siatkówce pań. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył warszawski AZS. Wicemistrzem został HKS z Łodzi.

Czarni mistrzem hokejowym Lwowa

W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Lwowa Czarni pokonali Pogoń 1:0, zdobywając bramkę w ostatniej fazie gry ze strzału Lemiszko. W drugim meczu Lechia zremisowała z Ukrainą 2:2 (0:1, 2:1, 0:0).

Mistrzostwo Lwowa zdobyli lwowscy Czarni. Drugie miejsce zajmie zwycięzca meczu Pogoń—Ukraina.

Skład obozu kondycyjnego bokserów przed meczem z Niemcami

Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego postanowił wezwać do obozu kondycyjnego przed międzypaństwowym meczem z Niemcami na stępujących zawodników: Rotholca, Sookowiaka, Koziołka, Czortka, Kowalskiego, Woźniakiewicza, Grądkowskiego, Kołczyńskiego, Chmielewskiego, Pisarskiego, Szymurę, Piłata i Klimeckiego.

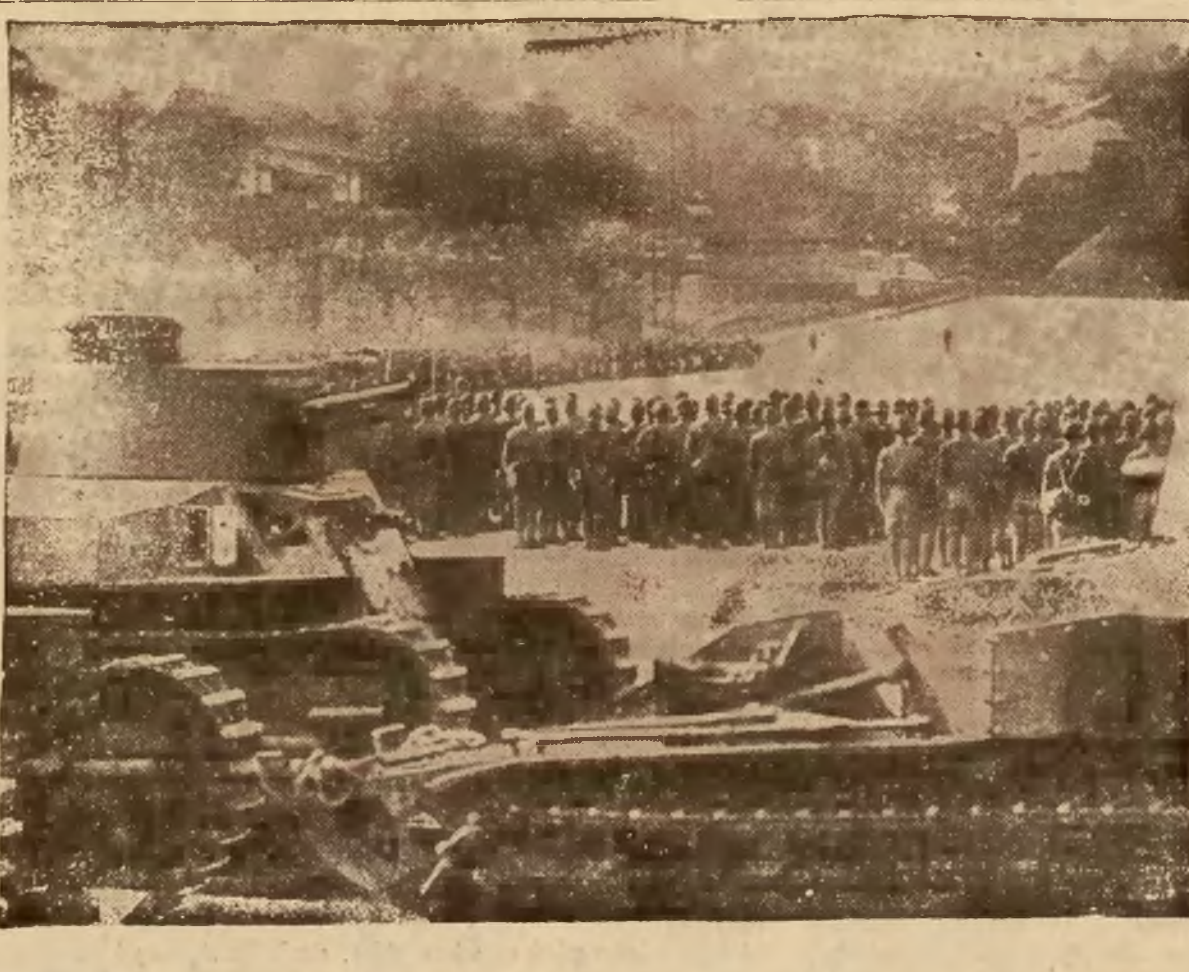
Warta zwycięża Flotę

W niedzielę wieczorem odbył się w reprezentacyjnej hali targów poznańskich mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i gdyńską Flotą. Zwyciężyła Warta w stosunku 14:2. Zwycięstwo Warty było za wysokie. Poziom zawodów był dość nierówny. Zainteresowanie niewielkie.

Pożeraczka rekordów

Młodziutka fenomenalna duńska pływaczka Hveger, która od kilku tygodni co niedzielę uniedzielę w Aarhus własny rekord światowy, ustanowiony przed tygodniem na 300 mtr stylem dowolnym. Atak zakończył się pełnym powodzeniem. Hveger uzyskała czas 3:46,9, poprawiając swój wynik z ub. niedzieli prawie o 2 sek.

W drodze na front — hołd cesarzowi



Japoński oddział czołgów przed wyruszeniem na front ! rozpoczęciem niszczycielskiej akcji wojennej, zatrzymuje się przed pałacem mikada w Tokio, by złożyć hołd cesarzowi.